

Dariusz Piechota

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

OGNIEM I MIECZEM HENRYKA SIENKIEWICZA JAKO PREFIGURACJA FANTASY SŁOWIAŃSKIEJ

W amerykańskim wydaniu *The Encyclopedia of Fantasy* Henryk Sienkiewicz, obok Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego czy Stanisława Ignacego Witkiewicza, zaliczany jest do polskich klasyków gatunku *fantasy*.

Brutalne stłumienie powstania styczniowego w 1863 roku zakończyło polski romantyzm, autorzy zaś zwrócili się w stronę realizmu. W kolejnych dekadach zdominowanych przez poetykę realistyczną pojawiła się przynajmniej jedna powieść *fantasy*: *Ogniem i mieczem* (1884; *With Fire and Sword*, 1991) napisana przez noblistę Henryka Sienkiewicza (1846-1916). Pozornie przedstawia ona w sposób realistyczny fragment historii Polski; Sienkiewicz odwołuje się do wydarzeń z XVII wieku, kreuje bohaterów tamtego okresu wraz z tłem zdarzeń, a nawet posługuje się specyficznym językiem, aby wzmocnić realizm opowieści. Mimo tego sercem książki jest *fantasy*. Sienkiewicz stworzył grupę bohaterów; każdy z nich jest wysoce wyspecjalizowany w swojej dziedzinie, podobnie jak w grach strategicznych (*Role Playing Games*). Jeden z nich jest nadludzko silnym wojownikiem o czystym sercu; kolejny znakomicie włada szablą; trzeci jest niezwykle mądry. Bohaterowie (każdy z nich stanowi istotny element drużyny) angażują się w różnego rodzaju misje zarówno patriotyczne, jak i prywatne¹.

Powyższa zaskakująca opinia Krzysztofa Sokołowskiego staje się inspirującym źródłem nowego tropu badawczego twórczości autora *Trylogii*, któremu od schyłku XIX wieku towarzyszy klasyczna formuła „pokrępienia serc”². Nawiasem mówiąc, na innowacyjny charakter powieści Sienkiewicza zwrócił uwagę Tadeusz Bujnicki – badacz podkreślił, że autor *Potopu* często wykraczał poza określone granice typowe dla stylu realistycznego³. „Sienkiewiczowskie stylizacje stanowią w polskiej literaturze XIX wieku

1 The brutal crushing of the January Uprising of 1863 marked the end of Polish Romanticism; writers turned instead to Realism. Even so, succeeding decades saw the appearance of at least one major fantasy novel *Ogniem i mieczem* (1884, *With Fire and Sword* 1991) by the Nobel laureate Henryk Sienkiewicz (1846-1916). Superficially this is a realistic account of part of Polish's history; Sienkiewicz uses genuine 17th century characters, settings, events and even language to reinforce the realism, and yet the heart of the book is fantasy. Sienkiewicz created a set of heroes each highly specialized in his field – not unlike characters in a role-playing game. One is pure of heart and a superhumanly strong fighter; another has exquisite skill with sabre; a third is wise beyond measure. These heroes, each the core of a set of companions, engage in various quest, both patriotic and private (K. Sokołowski, *Poland*, [w:] *The Encyclopedia of Fantasy*, ed. J. Clute, J. Grant, Nowy Jork 1998, s. 771, przeł. – D.P.).

2 Por. E. Ichnatowicz, *Literatura polska drugiej połowy XIX wieku (1864-1914)*, Warszawa 2000, s. 144.

3 T. Bujnicki, *Sienkiewiczowska gra stylizacji*, [w:] *Pozytywizm. Języki epoki*, red. G. Borkowska, J. Maciejewski, Warszawa 2001, s. 186.

charakterystyczny pomost »między dawnymi a młodszymi laty« i tym samym rozbudowują w okresie zaborów obszar polszczyzny – jako obszar narodowego trwania⁴. Wracając do klasycznej formuły „krzepić”, jak słusznie zauważył Ryszard Koziółek, oznacza „wzmocniać, posilać to, co chore i słabe: duszę i umysł”⁵. Zadaniem takiej literatury było symboliczne wzmocnienie społeczeństwa, przygnębionego sytuacją polityczną kraju. Dlatego też twórczość Sienkiewicza niesie czytelnikowi „zbawienie z historii własnej, oferując mu jej inny, odleglejszy, a przede wszystkim szczęśliwszy fragment”⁶. Autor *Potopu* opiera swoje powieści historyczne na eposie oraz micie⁷. Kwestię tę rozwija Cezary Zalewski i zwraca uwagę na sposób przedstawiania historii w ramach mitu⁸. Odwołując się do teorii René Girarda, przedstawionej w *Koźle ofiarnym*, badacz zaznaczył, że mit to także opowieść o rozpadzie i przemocy (zjawiskach obecnych w powieści Sienkiewicza). Interesujący wydaje się także inny aspekt uwypuklony przez Zalewskiego, a dotyczący melancholii – atrybutu nowoczesności – pojawiającej się w *Ogniem i mieczem*. Uwzględniając wnioski Koziółka i Zalewskiego, możemy stwierdzić, że historia w *Trylogii* ulega mityzacji⁹.

Elżbieta Żukowska, analizując mityczne struktury *fantasy* słowiańskiej, podkreśla, że popularność tego gatunku można powiązać z sytuacją społeczną panującą w danym kraju¹⁰. Podobnie twierdzi Anna Gemra, która konstatuje, że *fantasy* oraz literatura popularna reagują na potrzeby czytelników, co często wynika z przemian obyczajowych, a także kulturowych¹¹. Zauważmy – *Ogniem i mieczem*, *Potop* oraz *Pan Wołodyjowski* powstały w kluczowym momencie historycznym, kiedy to Polacy poszukiwali nowoczesnej tożsamości narodowej¹² i kulturowej, co niewątpliwie wpłynęło na popularność prozy Sienkiewicza wśród czytelników schyłku XIX wieku.

Warto zaznaczyć, że źródła *fantasy* należy szukać właśnie w XIX wieku, gdyż to w tym okresie nastąpiło odrodzenie romansu rycerskiego¹³, prekursorem tegoż gatunku stał się William Morris, autor słynnych powieści *The Well at the World's End* (1896), *The Water of the Wondrous Isles* (1897), *Sundering Flood* (1898). Autor *News from Nowhere*

4 *Ibidem*, s. 197.

5 R. Koziółek, *Krzepa. O potrzebie historii dla życia nowoczesnego*, [w:] Henryk Sienkiewicz w kulturze polskiej, red. K. Stępnik, T. Bujnicki, Lublin 2007, s. 155.

6 *Ibidem*, s. 189.

7 *Ibidem*, s. 192.

8 C. Zalewski, *Dzieci Saturna. Mityzacja w „Ogniem i mieczem” Sienkiewicza*, [w:] Henryk Sienkiewicz..., s. 177.

9 Na temat mityzacji w twórczości Sienkiewicza pisał również L. Ludorowski, *Wizjoner przeszłości. Powieści historyczne Henryka Sienkiewicza*, Lublin 1999, s. 70-136.

10 E. Żukowska, *Mityczne struktury fantasy słowiańskiej*, [w:] *Fantastyczność i cudowność. Wokół źródeł fantasy*, red. B. Trocha, T. Rajtaczak, Zielona Góra 2009, s. 207.

11 A. Gemra, *Fantasy – mit na nowo opowiedziany?*, „Literatura Ludowa” 1998, nr 2, s. 7.

12 Problem ten szczególnie został opisany w *Lalce* Bolesława Prusa. Zob. E. Paczoska, „Lalka”, czyli rozpad świata, Warszawa 2008.

13 G. Trębicki, *Fantasy. Ewolucja gatunku*, Kraków 2007, s. 28.

(1890) stworzył wymyślony świat, a ten stał się miejscem akcji dla opowieści *fantasy*. Morris, studiując sagi islandzkie oraz dawne podania, odkrywa alternatywny świat, który „konstruuje wedle wzorców arturiańskich i wyobraźni zapisanej w dziełach prerafaELITÓW”¹⁴. Zjawisko to wiąże się także z transformacją społeczną, jaka wystąpiła w wiktoriańskiej Anglii, kiedy to klasa ziemiańska, będąca opoką brytyjskiego społeczeństwa, „ustępowała coraz mocniej przed miejskim proletariatem oraz adresowaną do niego kulturą”¹⁵.

Zainteresowanie odległą przeszłością wiązało się również z poszukiwaniem własnej tożsamości narodowej oraz kulturowej. W podobnej sytuacji politycznej, jak Polacy w drugiej połowie XIX wieku, znajdowali się Irlandczycy, walczący z Anglikami o narodową suwerenność. W latach 80. XIX stulecia nastąpił zwrot w literaturze irlandzkiej (*Irish Literary Revival*)¹⁶ w stronę tradycji celtyckich mitów, podań oraz legend. Autorzy tacy jak Lady Auguste Gregory, John Millington Synge czy William Butler Yeats¹⁷, nawiązując w swojej twórczości do kultury celtyckiej, wyrażali bunt wobec kultury wiktoriańskiej, narzucającej określone wzorce społeczne czy polityczne. Powrót do legend, mitów spełniał również funkcję terapeutyczną, gdyż pisarze budzili w czytelnikach dumę narodową, którą symbolizowała wielowiekowa cywilizacja Celtów.

Również na gruncie polskim w XIX wieku zauważamy wzrost zainteresowania kulturą starosłowiańską, wypartą jednak z przestrzeni publicznej¹⁸ w następstwie chrystianizacji. Nastąpił powrót do mitu początku, a także (re)wizji tego, co do tej pory uległo stłumieniu oraz zapomnieniu. „Utopie, wizje, legendy, mity i fantazmaty literatury i fantazmaty idei – jak pisze Maria Janion – stanowią osnowę nurtujących nas nowożytnych obrazów Słowiańszczyzny”¹⁹. Dlatego też „niesamowita Słowiańszczyzna – obca i bliska zarazem – jest znakiem rozdarcia, stłumioną nieświadomością, stroną macierzystą, rodzimą, nie-łacińską”²⁰. Powrót do kultury starosłowiańskiej obserwujemy choćby w *Starej baśni* (1876) Józefa Ignacego Kraszewskiego, której akcja rozgrywa się w IX wieku na ziemiach plemion Polan. Powieść ta nawiązuje do przedchrześcijańskich podań i legend między innymi o okrutnym władcy Popielu. Niewątpliwie *Stara baśń* odzwierciedla pogańskie postrzeganie świata wraz z oryginalnymi obrzędami religijnymi. Sienkiewicz z kolei dokonuje pewnej modyfikacji. W *Ogniem i mieczem* kultura dawnych Słowian zostaje zastąpiona sarmacką kulturą barokową. Bohaterem staje się zbiorowość rycersko-szlachecka, u Kraszewskiego zaś obserwujemy życie pogańskich

14 E. Paczoska, *Od utopii artystycznej do allotopii*, [w:] *eadem*, *Prawdziwy koniec XIX wieku. Śladami nowoczesności*, Warszawa 2010, s. 145.

15 T.Z. Majkowski, *W cieniu białego drzewa. Powieść fantasy w XX wieku*, Kraków 2013, s. 351.

16 E. Panecka, *Literatura brytyjska na przełomie wieków*, [w:] *Historia literatury światowej*, t. 6: *Modernizm*, Warszawa 2005, s. 258-260.

17 P. Mroczkowski, *Historia literatury angielskiej. Zarys*, Wrocław 2004, s. 485-487.

18 M. Janion, *Niesamowita Słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*, Kraków 2007, s. 17.

19 *Ibidem*, s. 26.

20 *Ibidem*, s. 28-29.

plemion. W obu utworach wszakże obcujemy z mityzacją. Zarówno w *Starej baśni*, jak i w *Ogniem i mieczem* rzeczywistość przypomina raczej świat przyrody niż cywilizacji²¹. Analizując powieść Sienkiewicza jako prefigurację *fantasy*, pragnę skoncentrować się na trzech elementach: przestrzeni, bohaterach oraz przedmiotach magicznych.

Przestrzeń realna versus przestrzeń magiczna

W powieściach *fantasy* dominuje dualistyczna wizja świata przedstawionego²². Przestrzeń dzieli się na *sacrum* i *profanum*; miejsca przyjazne człowiekowi oraz złowrogie i niebezpieczne. Istotną rolę odgrywają punkty topograficzne, w których zacierają się owe granice. Miejscem takim w *Ogniem i mieczem* są Kresy Rzeczypospolitej. Już na początku swojej książki Sienkiewicz kreuje atmosferę niepokoju oraz grozy.

Rok 1647 był to dziwny rok, w którym rozmaite znaki na niebie i ziemi zwiastowały jakies klęski i nadzwyczajne zdarzenia. [...] z wiosny szarańcza w niesłychanej ilości wyroiła się z Dzikich Pól i zniszczyła zasiewy i trawy, co było przepowiednią napadów tatarskich. Latem zdarzyło się wielkie zaćmienie słońca, a wkrótce potem kometa pojawiła się na niebie²³.

Na ziemi oraz niebie pojawiają się znaki zapowiadające nadciągający kataklizm. Autor *Trylogii* eksponuje zaburzenia w prawidłowym funkcjonowaniu ekosystemu, o czym świadczy między innymi pojawiająca się szarańcza. Przestrzeń Kresów pustynnie, czytelnik dostrzega wyłącznie „ostatnie ślady osiadłego życia” (s. 7). Miejsce to przypomina „wyspy wśród morza” (s. 7). W pierwszej scenie Sienkiewicz stosuje suspens, chwilowo zawiesza akcję, aby zaskoczyć czytelnika. Złowieszcza cisza panująca na stepie potęguje nastrój zagrożenia. „Step to był pustynny i pełny zarazem, cichy i groźny, spokojny i pełen zasadzek, dziki od Dzikich Pól, ale i od dzikich dusz” (s. 8).

Przekraczając granicę wschodnich Kresów, wkraczamy w sferę *profanum*, przestrzeń złowrogą, zacierają się w niej granice między tym, co realne a fantastyczne. Warto podkreślić, że Kresy Wschodnie to miejsce szczególne, mieszają się tu nie tylko różne religie (katolicyzm z prawosławiem), ale i kultury (ukraińska, polska, żydowska, rosyjska)²⁴. Dzikie Pola okazują się siedliskiem duchów współegzystujących z ludźmi. Sienkiewicz kreuje przestrzeń magiczną inspirowaną tradycją romantyczną. Błąkające się zjawy na Dzikich Polach przypominają nocne wędrówki duchów z II części *Dziadów* Adama Mickiewicza.

Noc zapadła nad pustynią, a z nią nastąpiła godzina duchów. Czuwający w stanicach rycerze opowiadali sobie w owych czasach, że nocami wstają na Dzikich Polach cienie poległych, którzy zeszli tam nagłą śmiercią w grzechu i odprawują swoje korowody, w czym im żaden krzyż

21 G. Trębicki, *op. cit.*, s. 19.

22 *Ibidem*, s. 88.

23 H. Sienkiewicz, *Ogniem i mieczem*, Wrocław 1993, s. 7. W dalszej części artykułu w nawiasie podaję numer strony, z której pochodzi cytat.

24 M. Janion, *op. cit.*, s. 167.

ani kościół nie przeszkadza. [...] Mówiono także, że owe cienie jeźdźców snując się po pustyni zastępują drogę podróżnym jęcząc i prosząc o znak krzyża świętego. Między nimi trafiały się upiory, które goniły za ludźmi wyjąc (s. 8).

Pojawiające się upiory, podobnie jak u Mickiewicza, to grzeszne, pokutujące dusze – nieustannie zawodząc, wędrują nocą w upiornych procesjach przez Dzikie Pola. To istoty żyjące na granicy dwóch światów: żywych oraz umarłych. Przestrzenią magiczną stają się także okolice Łubni.

Rzeki roily się rybą i ptactwem wodnym. Dziwna to była ziemia, na wpół uśpiona, ale nosząca ślady dawniejszego życia ludzkiego. [...] nocą wstawały duchy i upiory, a starzy Zaporozcy opowiadali sobie przy ognisku dziwy o tym, co się czasami działo w owych głębinach leśnych, z których dochodziły wycia nie wiadomo jakich zwierząt, krzyki półludzkie, półzwierzęce, gwary straszne, jakoby bitew lub łowów (s. 27).

Sienkiewicz kreuje oniryczną wizję rzeczywistości, w której przyroda zostaje w romantyczny sposób uduchowiona. Nocą można nie tylko ujrzeć upiory, ale również usłyszeć niepokojące krzyki oraz jęki pochodzące z głębi lasu, potęgujące wśród mieszkańców uczucie niepokoju, a nawet przerażenia, co wynika z zastosowanego przez autora zabiegu zagęszczenia przestrzeni i odseparowania jej od świata zewnętrznego. W drodze do Hulajpola w okolicach cmentarza można ujrzeć widmo dziecka, któremu nie udzielono sakramentu chrztu. Upiór ten przypomina wampira:

dziecko – sineńskie, bladeńkie!... Widno Tatary z matką w jasyr prowadzili i umarło bez chrztu. Oczki mu goreją jak świeczki i kwili, kwili! Skoczyło mi z kulbaki na kark, aż tu czuję: kąsa za uchem. O Hospody! upiór. Alem to na Wołoszy długo służywał, gdzie upiorów więcej niż ludzi i tam są na nie sposoby. Zeskoczyłem z konia i gindżałem w ziemię. „Zgiń! Przepadnij”, a ono jęknęło, chwyciło za głownię od gindżała i po ostrzu spłynęło pod murawę. Przeciąłem ziemię na krzyż i pojechałem (s. 313).

Autor *Trylogii* „ożywia” słowiańską demonologię. Podobnie jak romantycy odwołuje się do przedchrześcijańskich, słowiańskich wierzeń w upiory i wampiry²⁵. Nawiasem mówiąc, już Mickiewicz wielokrotnie w wykładach paryskich podkreślał słowiański rodowód wampirów, będących tworem wyobraźni ludowej²⁶. W *Ogniem i mieczem* w przestrzeni *profanum* (jaką jest Ukraina) można spotkać brukołaki²⁷. To odmiana wampira; obarczano go winą za rozprzestrzenianie się różnego rodzaju epidemii. Brukołaki, popularne w Transylwanii oraz południowej Rumunii, były – jak pisze Sienkiewicz – „na dziewczynską krew najłakomsze” (s. 313). Każdej nocy wampir wydaje przerażający krzyk, a kto na niego zareaguje, natychmiast umiera. Niewątpliwie

25 Zob. M. Janion, *Polacy i ich wampiry*, [w:] *eadem*, *Prace wybrane*, t. 3: *Zło i fantazmaty*, Kraków 2001, s. 31.

26 *Ibidem*, s. 39.

27 <http://wiedzmin.wikia.com/wiki/Bruko%C5%82ak> [dostęp: 4.07.2016].

w przestrzeni ukraińskiej fantastyka „rozsadza” rzeczywistość, tworząc odrealniony, baśniowy świat (typowy dla *fantasy*).

Do miejsc zakłętych, będących siedliskiem demonicznych istot, należą także rumowiska zamieszkiwane przez Horpynę. Sienkiewicz zwraca uwagę na symboliczne ukształtowanie terenu; dom wiedźmy położony jest na peryferiach z dala od cywilizacji, z trudem można do niego zawitać, gdyż chronią go otaczające wzgórza. Dotarcie do tej niezwyklej siedziby okazuje się trudne, gdyż:

między owymi rumowiskami odzywają się jakieś ciężkie westchnienia, jakby wychodzące z ugniecionych piersi, jakieś żałosne jęki, jakieś śmiechy, płacze i kwilenia dzieci. Całe wzgórze poczęło się ożywiać, wołać różnymi głosami. Zza kamieni zdawały się wyglądać wysokie, ciemne postacie, cienie dziwacznych kształtów przeslizgiwały się cicho między głazami; w dali, w pomroce błyskały jakieś światełka podobne do oczu wilczych; na koniec z drugiego końca wzgórza, spomiędzy najgęstszych kup i zwalisk, ozwało się niskie, gardłowe wycie, któremu zawtórowały zaraz inne (s. 312).

W trakcie wędrówki bohaterowie podświadomie przeczuwają czyhające na nich niebezpieczeństwo. Wraz z bezpośrednim kontaktem ze złowrogą przestrzenią w powieści zostaje uruchomiony mechanizm strachu²⁸. Wzrastający lęk wzmagają potężne ruiny zacierające granicę między przestrzenią oswojoną a nieznaną. „Inność” tego miejsca budzi niepokój, gdyż protagoniści, wkraczając w sferę *profanum*, nie panują nad chaotyczną rzeczywistością. W przestrzeni tej uaktywniają się także demony o nieokreślonych kształtach. Sienkiewicz posługuje się opozycją światło – cień, która potęguje nastrój grozy. Dodatkowo niepokojące informacje na temat Horpyny dopełniają wiarygodność złowrogiej historii tego lokum. Wokół wiedźmy oraz przypisanej jej przestrzeni rozwija się „patologiczne, chore życie”²⁹.

Ukraina staje się przestrzenią *profanum*, to w jej obrębie uruchamiają swoją działalność upiory. To peryferie świata, które ulegają barbaryzacji. Zgodnie z założeniami powieści *fantasy* – rzeczywistość wyznacza przestrzeń walki dobra ze złem. Zło w symboliczny sposób rozprzestrzenia się, przekracza granicę polsko-ukraińską, „zalewając” Rzeczpospolitą, o czym świadczą aberracje świata naturalnego.

Ludziom zdawało się, że sklepienie niebieskie runęło nagle na Rzeczpospolitą. [...] inni przepowiadali przyjście antychrysta i bliskość sądu ostatecznego. [...] Piekło odczepiło z łańcuchów wszystkie zbrodnie i puściło je na świat, by pohulały: więc mord, grabież, wiarołomstwo, rozbewstwienie się, gwałt, rozbój i szaleństwo zastąpiło pracę, uczciwość, wiarę i sumienie. Zdawało się, że odtąd ludzkość już nie dobrem, ale złem tylko żyć będzie i że się przeinaczyły serca i umysły i poczytują to za święte, co dawniej było bezcennym, a za bezcenne, co dawniej było świętym. Słońce nie świeciło już nad ziemią, bo je zasłaniały dymy pożarów, a nocami zamiast

28 Por. H. Kubicka, *Tam, gdzie czai się zło. Przestrzeń w horrorze jako mechanizm budzenia strachu*, „Literatura i Kultura Popularna” 2010, t. 16, s. 74.

29 Por. *ibidem*, s. 75.

gwiazd i księżycy świeciły pożogi. Płonęły miasta, wsie, kościoły, dwory, lasy. Ludzie przestali mówić, jeno jęczeli albo wyli jak psy (s. 140).

Zmiany w ekosystemie potwierdzają aktywizację sił zła; Polska staje się teatrem gwałtów, grabieży oraz morderstw. Autor eksponuje niezawinione cierpienie ludzi. Tragiczną sytuację podkreśla to, że „słońce nie świeciło już nad ziemią” (s. 140). Zło szybko rozprzestrzenia się nad krajem. Pojawiające się znaki na ziemi oraz niebie zapowiadają nadchodzący nieuchronnie kataklizm, co motywuje współplemieńców do chwycenia za oręż.

Wojna! Wojna! Zwiastowały ją i znaki na niebie, i rozplamione twarze ludzkie, i błyskania mieczów, i nocne wycia psów pod chatami, i rzenie koni krew wietrzących. Wojna! Herbowy lud po wszystkich ziemiach, powiatach, dworach i zaściankach wyciągał stare zbroje i miecze z lamusów, młodzież śpiewała pieśni o Jeremim, a niewiasty modliły się przed ołtarzami. I ruszyły się zbrojne ludyszcza, zarówno w Prusiech, Inflantach, jak w Wielkopolsce i rojnym Mazowszu, aż hen! do bożych szczytów tatrzańskich i ciemnych borów Beskidu (s. 293).

Okazuje się, że zło jest banalne i tkwi w każdym człowieku³⁰, wystarczy tylko stworzyć odpowiednie warunki, by się objawiło z całą mocą. Przeciwnieństwem Ukrainy w powieści Sienkiewicza staje się Rzeczpospolita. Na szczególną uwagę zasługuje sposób, w jaki autor charakteryzuje ojczyznę. Utożsamia ją z kobietą, to jej właśnie – niewinnej – zagraża niebezpieczeństwo. W rozmowie ze Skrzetuskim Stefan Czarniecki stwierdza:

Rzeczpospolita niejedną klęskę poniosła, ale ma ona w sobie siłę niespożytą. Nie złamała jej dotąd żadna potęga, nie złamią i bunty chłopów, których Bóg sam pokarze, gdy występując przeciw zwierzchności, jego to woli się oponują (s. 134).

Bohater zwraca uwagę na siłę tkwiącą w kobiecie. Co więcej, wierzy, że odniesie ona zwycięstwo, pokonując wroga. Odmienne zdanie na temat kraju ma książę, który podkreśla jej „nijakość”.

Czemu to ta Rzeczpospolita, taka silna, ludna i bogata, dzielnym rycerstwem przepelniona, jest zarazem tak mdła, że sobie z jednym Chmielnickim i z dziczą tatarską poradzić nie umie? Czemu? (s. 385).

Stan ten prawdopodobnie wynika z dezintegracji (pojmwanej rozmaicie), a w szczególności rozluźnionych więzów kulturowych wielonarodowej wspólnoty. Batalia z Kozakami urasta do rangi walki dobra ze złem, a istotną w niej rolę ogrywają siły wyższe:

Bóg ma swoje dziwne drogi – myślał Zagłoba – i tak potrafi powiązać, że z tego jest tryumf cnotcie, a zawstydzenie nieprawościom. Bóg to oddał naprzód Rzędziana w ręce Bohuna, a potem uczynił z nich przyjaciół. Bóg to sprawił, że wojna, sroga matka, odwołała dzikiego atamana z tych

30 Por. H. Arendt, *Eichmann w Jerozolimie. Rzecz o banalności zła*, przeł. A. Szostkiewicz, Kraków 1998.

pustkowi, do których łup swój jak wilk uniósł. Bóg później wydał go w ręce Wołodyjowskiego i znowu zetknął z Rzędzianem – i tak się wszystko złożyło, że teraz ot, gdy tam Helena resztę nadziei może traci i już znikąd, znikąd nie spodziewa się pomocy – pomoc tuż! (s. 472).

Podobnie jak w powieściach *fantasy*, w *Ogniem i mieczem* każde istnienie jest cenne oraz znaczące w planie dziejowym. Według Zagłoby plany Boga mogą wydawać się nielogiczne, lecz w rezultacie układają się w spójną całość. Egzystencja rycerzy podporządkowana jest średniowiecznemu kodeksowi rycerskiemu (Bóg – Honor – Ojczyzna). Ingerencja sił wyższych upatrywana jest we wszystkich sukcesach politycznych. „Król pojechał do Częstochowy, by naprzód opiekunce boskiej za wybór podziękować i pod opiekę dalszą się oddać, a następnie do Krakowa na koronację” (s. 412).

Przestrzeń *Ogniem i mieczem* ukazana została zgodnie z dualistyczną wizją świata przedstawionego w utworach *fantasy*. Sienkiewicz niejednokrotnie nawiązuje do tradycji romantycznej, eksponującej groźną oraz tajemniczą wizję rzeczywistości z upiorami i wampirami w tle. Co więcej, autor nobilituje element folklorystyczny, który wzmaga atmosferę jakiejś magiczności. Legendy, mity, baśnie nakładają się na siedemnastowieczną rzeczywistość, co sprawia, iż zacierają się granice między światem realnym a wyobrażonym.

Bohaterowie

W utworach *fantasy* ważną rolę odgrywa motyw *quest*³¹, tak zwanej misji, wędrówki. Jej nadrzędnym celem jest nie tylko pokonanie wroga i ocalenie świata, ale także przywrócenie zachwianej równowagi. W *Ogniem i mieczem* motyw ten ma podwójny wymiar. Pierwszy dotyczy kwestii politycznej i wiąże się z wojną polsko-ukraińską. Drugi zaś uzyskał rys prywatny, związany z ratunkiem bezbronnej heroiny – Heleny. W misjach tych biorą udział sami mężczyźni, ich cel zaś to wydobycie z niebezpieczeństw dwóch kobiet: Heleny oraz Polski, alegorycznie utożsamianej z niewiastą, co wynika z dominującej tradycji patriarchalnej. Dlatego też nie sposób nie zgodzić się z Tomaszem Z. Majkowskim, który analizując powieść *fantasy* w XX wieku, stwierdza:

rama „zmyślonej historyczności” pozwala też afirmatywnie potraktować tradycyjne role *genderowe*, dzieląc postaci na kobiety-uzdrowicielki i mężczyzn-wojowników czy wstydliwie oraz konwencjonalnie pisać o seksualności³².

Rycerze, wyruszając na misje, tworzą wyspecjalizowaną drużynę. Niejednokrotnie zagraża im nieprzyjaciel. W przypadku *Ogniem i mieczem* wrogiem stają się Kozacy, a wśród nich ważną rolę odgrywa Bohun. Bolesław Prus, recenzując powieść Sienkiewicza, stwierdził:

31 T.Z. Majkowski, *op. cit.*, s. 251.

32 *Ibidem*, s. 347.

jak dalece zapomniał autor o zachowaniu miary, dowodzi tego rzut oka na komplet czterech przyjaciół. Tworzą oni spółkę, do której wchodzi: śmiertelnie kąsająca osa (jak mówi sam o Wołodyjowskim), sfinks ze łbem wieprza, nazwany Zagłobą, gilotyna w ludzkiej postaci – Podbipięta, i – Jezus Chrystus w roli oficera jazdy Skrzetuskiego!... Takie zbiegowisko i takich charakterów może zrobić silne wrażenie; niemniej jest ono dziwaczne³³.

Żartobliwa, ironiczna charakterystyka wojskowej gromady wskazuje na istotną cechę typową dla literatury *fantasy*. Każdy z członków drużyny specjalizuje się w innej dziedzinie walki; Wołodyjowski „kąsa” przeciwników szablą, Podbipięta posługuje się masywnym krzyżackim mieczem, Zagłoba okazuje się mistrzem intrygi, natomiast Skrzetuski to „Jezus Chrystus w roli oficera”³⁴. Prus, charakteryzując żołnierzy oraz ich umiejętności w *Ogniem i mieczem*, zwrócił uwagę na nierealność figur, co z kolei zostało spopularyzowane w literaturze *fantasy*, a także współczesnej kulturze popularnej.

Czyż współcześni superbohaterowie, choćby z *Fantastic Four* stworzeni – przez Stana Lee i Jacka Kirby’ego – nie przypominają Sienkiewiczowskiej drużyny? Każda z postaci komiksowych, podobnie jak w *Ogniem i mieczem*, odznacza się odrębnym zestawem nadludzkiej mocy. Pod piórem pozytywisty w tajemniczy sposób stają się nimi: siła, spryt oraz zwinność, u amerykańskich superbohaterów zaś (z *Fantastic Four*) ich odpowiedniki to: niezniszczalna skóra, gigantyczna siła czy dar niewidzialności.

Sienkiewicz, tak jak współcześni pisarze *fantasy* bądź autorzy komiksów o superbohaterach, dzieli protagonistów na dobrych oraz złych. Cała drużyna w *Ogniem i mieczem* należy do pierwszej grupy. Zwróćmy uwagę, w jaki sposób autor charakteryzuje głównego bohatera – Jana Skrzetuskiego.

Był to młody bardzo człowiek, suchy, czarniawy, wielce przystojny, ze szczupłą twarzą i wydatnym orlim nosem. [...] Wąs dość obfity i nie golona widocznie od dawna broda dodawały mu nad wiek powagi (s. 10).

Pisarz podkreśla harmonię w budowie ciała rycerza, której przypisuje takie cechy charakteru, jak odwaga czy męstwo. Co więcej, Zagłoba porównuje Skrzetuskiego do Goliata (s. 161), olbrzymiego biblijnego wojownika filistyńskiego. Zależność między wyglądem zewnętrznym a charakterem człowieka nie pojawia się tutaj przypadkowo. W drugiej połowie XIX wieku Cesare Lombroso – włoski lekarz i kryminolog – dowodził, że istnieje powiązanie między wyglądem fizycznym a skłonnościami przestępczymi jednostki. Jego prace zostały spopularyzowane wśród przedstawicieli kultury masowej, upewniając ich w przekonaniu, że kryminalista jest dziedzicznie napiętnowany oraz fizjologicznie rozpoznawalny³⁵. I tak – według Lombrosa – złodzieje mają zakrzy-

33 B. Prus, „*Ogniem i mieczem*”. Powieść z lat dawnych Henryka Sienkiewicza, [w:] *Programy i dyskusje literackie okresu pozytywizmu*, oprac. J. Kulczycka-Saloni, Wrocław 1985, s. 521.

34 *Ibidem*.

35 Zob. J. Jedlicki, *Świat zwyrodniały. Łęki i wyroki krytyków nowoczesności*, Warszawa 2000, s. 177.

wione nosy, mordercy zaś cechują się spojrzeniem szklistym, nieruchomym itd. Już na początku powieści Sienkiewicz zestawia Skrzetuskiego o harmonijnym, atletycznym ciele z otyłością, nieokrzesanością Chmielnickiego.

Był to mąż w sile wieku, średniego wzrostu, szerokich ramion, prawie olbrzymiej budowy ciała i uderzających rysów. Głowę miał ogromną, cerę zwiędłą, bardzo ogorzałą, oczy czarne i nieco ukośne jak u Tatarów, a nad wąskimi ustami zwieszał mu się cienki wąs rozchodzący się dopiero przy końcach w dwie szerokie kiście. Twarz jego potężna zwiastowała odwagę i dumę. Było w niej coś pociągającego i odpychającego zarazem – powaga hetmańska ożeniona z tatarską chytrą, dobroć i dzikość (s. 11).

Oprócz Skrzetuskiego, cechami superbohatera wyróżnia się Longinus Podbipięta. „To niebываły olbrzym – jak pisze Bolesław Prus – w którym wszystkie duchowe i fizyczne uzdolnienia przeszły w siłę mechaniczną”³⁶. W Longinucie, podobnie jak u Skrzetuskiego, uwagę czytelnika przyciąga atletyczna budowa ciała.

Przede wszystkim był to mąż wzrostu tak wysokiego, że głową prawie powały sięgał, a chudość nadzwyczajna wydawała go wyższym jeszcze. Szerokie jego ramiona i żyłasty kark zwiastowały niepospolitą siłę, ale była na nim tylko skóra i kości. Brzuch miał tak wpadły pod piersią, że można go wziąć za głodomora, lubo ubrany był dostatnio, w szarą opiętą kurtę ze świebodzińskiego sukna, z wąskimi rękawami, i wysokie szwedzkie buty, które na Litwie zaczynały wchodzić w użycie. Szeroki i dobrze wypchany łososiowy pas nie mając na czym się trzymać opadał mu aż na biodra, a do pasa przywiązany był krzyżacki miecz tak długi, że temu olbrzymiemu mężowi prawie do pachy dochodził (s. 22).

Atrybutem wojownika staje się krzyżacki miecz, którego nie jest w stanie unieść żaden inny rycerz. Sienkiewicz podkreśla, że „katowski miecz” (s. 23) należy do rodziny Podbipięty od wielu pokoleń. Interesujący wydaje się styl życia mężczyzny, swój wolny czas poświęca nieustannej lekturze modlitewnika. Co więcej, Longinus ślubował żyć w czystości do ślubu, co nie jest typowe dla kultury patriarchalnej.

Równie intrygującą postacią okazuje się Michał Wołodyjowski, „malutki i fertyczny oficer, z gapiowatą twarzą, co jednak nie przeszkadza mu być najznakomitszym fехmistrzem w armii, kochać i z tego powodu cierpieć co parę tygodni dla innego ideału, a nareszcie uprawiać pewien rodzaj sportu walk i niebezpieczeństw”³⁷. Atrybutem tego żołnierza staje się szabla. Intrygujące są jego romanse³⁸, które *nota bene* nie mają podtekstów seksualnych. Wołodyjowski odznacza się podwójną naturą. Z jednej strony jest niezwykle odważnym rycerzem, który nie unika żadnych pojedynków. Z drugiej zaś nieustannie tęskni za kolejnymi romansami, co odzwierciedla tkwiącą w nim naturę kobiecą.

36 B. Prus, *op. cit.*, s. 516.

37 *Ibidem*, s. 511-512.

38 „Pan Wołodyjowski kochał się naprzód w starszej Annie, ale gdy tę zeswatało, przebolewał i w cichości ofiarował serce Barbarze sądząc, że nikt się tego nie domyśla” (s. 227).

W powieściach *fantasy* istotną rolę odgrywa czarownik – wokół niego koncentruje się fabuła utworu³⁹. To postać pełniąca funkcję doradcy oraz przewodnika. Warto podkreślić, że rolę tę odgrywają głównie mężczyźni, a u Sienkiewicza przypada Horpynie, której wizerunek kojarzy się z ludowym wyobrażeniem wiedźmy. Kobieta współpracuje z antagonistą – Bohunem i stara się mu pomóc w uwiedzeniu Heleny. W rozmowie z męzczyzną wiedźma stwierdza: „znam ja inne ziele, co w ziemi rośnie. Kto się go napije, dwa dni i dwie noce jak pień leży, o świecie nie wie. Tego ja jej ziela dam – a potem...” (s. 310). Horpyna nie tylko zna się na ziołolecznictwie, ale także potrafi przepowiadać przyszłość, odczytuje ją ze znaków tworzonych przez wodę na kole młyńskim (s. 310). Nazywana przez Rzędziana wiedźmą wywołuje w nim ambiwalentne uczucia, gdyż jej styl życia wiąże się z uprawianiem czarnej magii.

Sama ona olbrzymka, która kniaziówny pilnuje, można to jest czarownica, z diabłami w konfidencji, którzy nie wiem, czy jej o nas nie przestrzegają. Mam ci ja wprawdzie kulę, com ją sam na święconą pszenicę lał, gdyż inna się jej nie chwyta, ale oprócz tych upiorzysków tam podobno całe regimenty, które wejścia bronią. Już to głowa ichmościów w tym, żeby mnie co złego nie spotkało, bo zaraz by mi nagroda przepadła (s. 467).

Męzczyzna wierzy, że Horpyna „morduje ludzi, którzy [w ruiny] bez pozwolenia wchodzi” (s. 467). Przewodząc w orszaku, wiedźma „mruczała półgłosem niezrozumiałe słowa, jak gdyby pacierz diabelski odmawiała” (s. 312). Dlatego też misja uwolnienia Heleny urasta do rangi walki z demonicznymi siłami czarownicy, co potwierdza fakt, że Rzędzian przygotował dla niej specjalną „kulę święconą” (s. 467).

Przedmioty magiczne oraz czarna magia

Sienkiewicz wprowadza do *Ogniem i mieczem* rekwizyty oraz przedmioty magiczne – to one kreują mistyczny wymiar powieści. Już na początku utworu dowiadujemy się, że Bohdan Chmielnicki ofiarowuje Skrzetuskiemu pierścień, który „ustrzeże cię od przygody i broni, gdy dzień sądu nadejdzie, a to ci powiem, że dzień ten idzie już przez Dzikie Pola” (s. 15). Pierścień ten pełni funkcję magicznego talizmanu, mającego przynosić jego posiadaczowi szczęście bądź chronić przed niepowodzeniami. Z kolei Rzędzian na wyprawę, by ratować Helenę, zabiera „kulę święconą”, odgrywającą również rolę talizmanu.

Chmielnicki jako antagonistą korzysta z pomocy czarownic oraz wróżbitów. Co więcej, Zagłoba twierdzi, że męzczyzna ten współpracuje z siłami nieczystymi.

Pełno tam wróżków i czarownic koło Chmielnickiego, ci tyłu mu diabłów do usług posprowadzali, iż on nimi jak chłopami robi. Spać idzie, to mu diabeł musi buty ściągać; szaty mu się zakurzą, to je diabli ogonami trzepią, a on jeszcze, gdy pijany, tego lub owego w pysk, że to – powiada – źle służysz! (s. 269).

39 T. Majkowski, *op. cit.*, s. 242.

Pogląd ten potwierdza Longinus i podkreśla, że „z nimi moce piekielne, z nami niebieskie” (s. 269).

Na uwagę czytelnika zasługuje również świat przyrody przedstawiony w powieści. Wydaje się, że powieściowe postaci znają tajemniczy język natury, która zostaje obdarzona myślą oraz uczuciami. Dodatkowo istotną rolę w życiu bohaterów odgrywają ludowe zabobony. Wołodyjowski zwierza się symptomatycznie: „konie zawsze prychają na złą wróżbę” (s. 396). Złym znakiem jest również zwierzę, które „z legowiska ze snu się zrywa i nocą pomyka” (s. 487). Świat natury wraz ze słowiańskimi wierzeniami w upiory i wampiry tworzą rodzaj czarodziejskiej przestrzeni, nadającej rzeczywistości unikalny koloryt. W związku z czym fantastyka w powieści Sienkiewicza nie jest przejawem konfliktu napędzającego fabułę, lecz „rodzajem prawa naturalnego, siłą niepodlegającą regułom moralnym czy historycznym”⁴⁰.

Zakończenie

W *Ogniem i mieczem* dostrzec można wiele cech typowych dla słowiańskiej powieści *fantasy*. Po pierwsze, Sienkiewicz, posługując się stylizacją staropolską, eposową oraz romantyczną⁴¹, odrzuca wszelkie formy nowoczesności. Po drugie, autor *Potopu* kreuje dualistyczną wizję świata przedstawionego z wyraźnym podziałem na dobro (Rzeczpospolita) i zło (Ukraina). Przestrzeń zostaje wzbogacona elementami folklorystycznymi z licznymi odwołaniami do słowiańskich mitów, podań i legend o wampirach oraz upiorach. Pojawiające się zjawy w powieści sprawiają, że granica między światem realnym a magiczno-baśniowym ulega zatarciu. Po trzecie, Sienkiewicz tworzy drużynę rycerzy, a ich głównym celem jest wypełnienie misji (motyw *quest*), co gwarantuje szansę na przywrócenie równowagi w świecie. W drużynie każdy z walczących odznacza się innymi umiejętnościami, każdemu z nich przypisany jest inny atrybut. Ich wędrówka ma wymiar dwojaki, prywatny (ocalenie Heleny) oraz patriotyczny (walka z Kozakami). Po czwarte, autor wprowadza przedmioty magiczne (m.in. pierścień, miecz Longinusa, poświęcona kula), których bohaterowie używają w walce z wrogiem. Istotną rolę w powieści odgrywa także bliski kontakt protagonistów z naturą, która w romantyczny sposób została uduchowiona. Dlatego też przytoczone przeze mnie argumenty potwierdzają, że *Ogniem i mieczem* stanowi prefigurację nowoczesnej *fantasy* słowiańskiej.

(Re)interpretacja powieści Sienkiewicza w kontekście słowiańskiej *fantasy* wydaje się niezwykle istotna, gdyż stwarza okazję do literackich przeróbek i powrotów, jakie mają miejsce między innymi w przypadku *Lalki* Bolesława Prusa⁴². O szczególnej

⁴⁰ *Ibidem*, s. 186.

⁴¹ Zob. T. Bujnicki, *op. cit.*, s. 191.

⁴² Por. B. Szleszyński, *Żywa „Lalka”, martwy Prus? (Na co nam dziś pozytywizm?)*, „Przegląd Humanistyczny” 2011, nr 5; *idem*, „Lalka” i lektury rzeczywistości. Kilka przybliżeń i wiele pytań,

popularności *Ogniem i mieczem* świadczą choćby powieści Jacka Komudy (*Opowieść z Dzikich Pól* [1999], *Bohun* [2006]), których akcja osadzona jest w realiach Polski sarmackiej. Co więcej, już same tytuły stanowią czytelną aluzję do pierwszej części *Trylogii*. Powieść Sienkiewicza stała się także źródłem inspiracji dla twórców gier fabularnych (m.in. *Dziki Pola. Rzeczpospolita w ogniu* [1997] Jacka Komudy oraz Michała Mochockiego). Niewątpliwie włączanie powieści Sienkiewicza w najróżnorodniejsze obiegi kultury popularnej pobudzi oraz zachęci czytelników (zarówno młodzież szkolną, jak i dorosłych) do lektury, ale także przyczyni się do odkrywania nowych wątków oraz tropów zapisanych w powieści, gdyż każde arcydzieło stanowi niekończące się zadanie do interpretacji⁴³.

LITERATURA PODMIOTU

Sienkiewicz H., *Ogniem i mieczem*, Wrocław 1993.

LITERATURA PRZEDMIOTU

Arendt H., *Eichmann w Jerozolimie. Rzecz o banalności zła*, przeł. A. Szostkiewicz, Kraków 1998.

Bujnicki T., *Sienkiewiczowska gra stylizacji*, [w:] *Pozytywizm. Języki epoki*, red. G. Borkowska, J. Maciejewski, Warszawa 2001.

Gemra A., *Fantasy – mit na nowo opowiedziany?*, „Literatura Ludowa” 1998, nr 2.

Ihnatowicz E., *Literatura polska drugiej połowy XIX wieku (1864-1914)*, Warszawa 2000.

Janion M., *Niesamowita Słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*, Kraków 2007.

Janion M., *Polacy i ich wampiry*, [w:] M. Janion, *Prace wybrane*, t. 3: *Zło i fantazmaty*, Kraków 2001.

Jedlicki J., *Świat zwyrodniały. Lęki i wyroki krytyków nowoczesności*, Warszawa 2000.

Koziołek R., *Krzepa. O potrzebie historii dla życia nowoczesnego*, [w:] *Henryk Sienkiewicz w kulturze polskiej*, red. K. Stępnik, T. Bujnicki, Lublin 2007.

Kubicka H., *Tam, gdzie czai się zło. Przestrzeń w horrorze jako mechanizm budzenia strachu*, „Literatura i Kultura Popularna”, 2010 t. 16.

Ludorowski L., *Wizjoner przeszłości. Powieści historyczne Henryka Sienkiewicza*, Lublin 1999.

Majkowski T.Z., *W cieniu białego drzewa. Powieść fantasy w XX wieku*, Kraków 2013.

Mroczkowski P., *Historia literatury angielskiej. Zarys*, Wrocław 2004.

Paczoska E., „*Lalka*”, czyli *rozpad świata*, Warszawa 2008.

Paczoska E., *Od utopii artystycznej do allotopii*, [w:] E. Paczoska, *Prawdziwy koniec XIX wieku. Śladami nowoczesności*, Warszawa 2010.

Panecka E., *Literatura brytyjska na przełomie wieków*, [w:] *Historia literatury światowej*, t. 6: *Moderнизм*, Warszawa 2005.

Piechota D., *W otchłani Alki. Dalsze losy Wokulskiego w świetle steampunku*, [w:] D. Piechota, *Między utopią a melancholią. W kręgu nowoczesnej i ponowoczesnej literatury fantastycznej*, Lublin 2015.

[w:] *Realizm, realności, realność. W stulecie śmierci Bolesława Prusa*, red. E. Paczoska, B. Szleszyński, D.M. Osiński, Warszawa 2013; D. Piechota, *W otchłani Alki. Dalsze losy Wokulskiego w świetle steampunku*, [w:] *idem, Między utopią a melancholią. W kręgu nowoczesnej i ponowoczesnej literatury fantastycznej*, Lublin 2015.

⁴³ Por. K. Bartoszyński, *Interpretacje – „nie kończące się zadanie”. Przykład „Lalki” Bolesława Prusa*, [w:] *idem, Powieść w świecie literackości*, Warszawa 1991.

- Prus B., „*Ogniem i mieczem*”. Powieść z lat dawnych Henryka Sienkiewicza, [w:] *Programy i dyskusje literackie okresu pozytywizmu*, oprac. J. Kulczycka-Saloni, Wrocław 1985.
- Sokołowski K., *Poland*, [w:] *The Encyclopedia of Fantasy*, ed. J. Clute, J. Grant, Nowy Jork 1998.
- Szleszyński B., „*Lalka*” i lektury rzeczywistości. Kilka przybliżeń i wiele pytań, [w:] *Realizm, realiści, realność. W stulecie śmierci Bolesława Prusa*, red. E. Paczoska, B. Szleszyński, D.M. Osiński, Warszawa 2013.
- Szleszyński B., *Zywa „Lalka”, martwy Prus? (Na co nam dziś pozytywizm?)*, „Przegląd Humanistyczny” 2011, nr 5.
- Trębicki G., *Fantasy. Ewolucja gatunku*, Kraków 2007.
- Zalewski C., *Dzieci Saturna. Mityzacja w „Ogniem i mieczem” Sienkiewicza*, [w:] *Henryk Sienkiewicz w kulturze polskiej*, red. K. Stępnik, T. Bujnicki, Lublin 2007.
- Zukowska E., *Mityczne struktury fantasty słowiańskiej*, [w:] *Fantastyczność i cudowność. Wokół źródeł fantasty*, red. B. Trocha, T. Rajtaczak, Zielona Góra 2009.

Ogniem i mieczem Henryka Sienkiewicza jako prefiguracja fantasty słowiańskiej

STRESZCZENIE: *Ogniem i mieczem* wykazuje wiele cech typowych dla powieści *fantasy* i stanowi prefigurację nowoczesnej *fantasy* słowiańskiej. Sienkiewicz, posługując się stylizacją staropolską, eposową oraz romantyczną, odrzuca wszelkie formy nowoczesności. Autor kreuje dualistyczną wizję świata przedstawionego z wyraźnym podziałem na dobro (Rzeczpospolita) i zło (Ukraina). Przestrzeń zostaje wzbogacona elementami folklorystycznymi z licznymi odniesieniami do słowiańskich mitów, podań i legend o wampirach oraz upiorkach. Pojawiające się zjawy w powieści sprawiają, że granica między światem realnym a magiczno-baśniowym się zaciera. Sienkiewicz tworzy drużynę rycerzy, którzy wyruszają na misję (motyw *quest*), aby przywrócić równowagę w świecie. W drużynie każdy z walczących odznacza się innymi umiejętnościami, każdemu z nich przypisany jest inny atrybut. Ich wędrownka ma wymiar prywatny (ocalenie Heleny) oraz patriotyczny (walka z Kozakami). Autor wprowadza przedmioty magiczne (m.in. pierścień, miecz Longinusa, poświęcona kula), których bohaterowie używają w walce z wrogiem. Istotną rolę w powieści odgrywa także bliski kontakt protagonistów z naturą, która zostaje w romantyczny sposób uduchowiona.

SŁOWA KLUCZOWE: Henryk Sienkiewicz – *Ogniem i mieczem* – *fantasy* – przestrzeń – bohaterowie.

With Fire and Sword [Ogniem i mieczem] by Henryk Sienkiewicz as a prefiguration of Slavic fantasy

SUMMARY: *With Fire and Sword* has many features of fantasy novels and it is a prefigured modern Slavic fantasy. Sienkiewicz, using Old Polish, epic and romantic styling, rejects all forms of modernity. The author creates a dualistic vision of the world presented with a clear division into good (Polish-Lithuanian Commonwealth [Rzeczpospolita]) and evil (Ukraine). The space is enriched with elements of folklore with numerous references to Slavic myths, stories and legends about vampires and ghosts. Ghosts appearing in the novel make the boundary between the real world and the magical fairy-tale blurred. Sienkiewicz creates a team of knights who embark on a mission (quest motif), to restore balance to the world. The members of the team are characterized by different skills, each of which is assigned a different attribute. Their journey have both private (Helena's rescue) and patriotic (a fight with Cossacks) dimensions. The author introduces the magical objects (such as a ring, Longinus' sword, a holy ball), which the characters use in the fight against the enemy. An important role in the novel plays nature, which is spiritual in a romantic way.

KEY WORDS: Henryk Sienkiewicz – *With Fire and Sword* – *fantasy* – space – protagonists.